

PO PORODZIE

W około dobę po normalnym porodzie, (w którym nie uczestniczył lekarz) należy go wezwać aby zbadał sukę. Wielu lekarzy podaje suce wtedy zastrzyk z oksytocyny, która wspomaga laktację i zwijanie się macicy. Przez kilka dni po porodzie należy obserwować czy suka nie ma podwyższonej temperatury. Temp. powyżej 39,5 st.C jest alarmująca i wskazuje na stan zapalny sutków lub macicy jeśli to drugie, suce po kilku dniach grozi śmierć.

Niektóre suki (bokserki na szczęście rzadko) miewają ataki tężyczki poporodowej spowodowanej zaburzeniami poziomu wapnia we krwi. Pierwsze objawy to niespokojne zachowanie, dyszenie, skomlenie. Suka opuszcza szczenięta, chodzi na sztywnych nogach w tę i z powrotem. W miarę pogarszania się stanu przewraca się i dostaje drgawek. Temperatura ciała często się podnosi nawet do 41 st. C. Rzucawka jest przypadkiem wymagającym szybkiej pomocy lekarskiej gdyż zagraża życiu suki. Szczenięta co najmniej przez kilkanaście godzin nie powinny ssać suki i trzeba je sztucznie dokarmiać. Zwykle jeśli u suki wystąpiły objawy tężyczki, trzeba jej się spodziewać także przy następnych miotach.

Przez cały okres karmienia szceniąt należy sprawdzać stan gruczołów mlecznych. Stwardniałe, obrzękłe i gorące świadczą o stanie zapalnym spowodowanym najprawdopodobniej zbyt dużą ilością mleka. Jeśli mleko (nie siara) ma normalny wygląd a jego pH wynosi 6,0-6,5 to wystarczy ograniczyć suce ilość pokarmu a chore gruczoły naprzemiennie nacierać olejem kamforowym i smarować jodyną omijając sutki. Dobrze działa też masaż i ściąganie ręczne zważonego mleka.

Kiedy „na oko” widać, że mleko ma zmienioną barwę, konsystencję lub zapach, lub widać, że szczenięta omijają niektóre sutki a nie są one zdeformowane należy podejrzewać zapalenie zakaźne. pH mleka wynosi wtedy ok. 7,0 lub więcej. Szczeniętom nie można pozwolić na ssanie takiego mleka gdyż mogą się nabawić fatalnej w skutkach infekcji - należy dokarmiać je sztucznie.

Zapalenie zakaźne musi leczyć lekarz weterynarii. Pomocne jest pobranie mleka i zrobienie antybiogramu. Po wyleczeniu suka może ponownie karmić szczenięta. Zdarzają się jednak suki, które trudno wyleczyć. Wraz z zanikiem laktacji suka wraca do zdrowia lecz sytuacja się powtarza przy następnym miocie. Należy się wtedy zastanowić nad kolejnym kryciem suki lub nastawić się na karmienie sztuczne. Trzeba jednak liczyć się z uogólnieniem infekcji na cały organizm suki podczas odchowывwania kolejnych miotów. Może to być dla niej groźne, o czym przekonałam się na przykładzie własnej suki.